

Sygn. akt I ACa 571/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Bogusław Dobrowolski SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 261/17

oddala apelację.

(...)

Sygn. akt I ACa 571/18

UZASADNIENIE

Powódka A. D. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł.: kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty; renty w kwocie 1.500 zł płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z góry, począwszy od 1 listopada 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat; kwoty 5.404,41 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Podniosła, że w wyniku wypadku w dniu 15 października 2014 r. doznała szeregu obrażeń ciała, przeszła zabieg operacyjny, przez okres ok. 6 tygodni była unieruchomiona gipsem, nosiła tutor gipsowy przez 2,5 miesiąca, zaś

przez kolejny miesiąc ortezę. Powódka odczuwa nadal silne dolegliwości bólowe, cierpi na dysfunkcję prawej ręki, ma problemy z chodzeniem. Odnosząc się do żądania renty, wskazała, że na skutek zdarzenia utraciła zdolność do wykonywania pracy zarobkowej. Obecnie nie jest w stanie prowadzić działalności gospodarczej w dotychczasowym zakresie i osiągać zysku w takim wymiarze jak dawniej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że w toku likwidacji szkody uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił powódce kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.008 zł tytułem kosztów opieki, 47.556 zł tytułem zadośćuczynienia. Zakwestionował roszczenie w zakresie orzeczenia na jej rzecz renty.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie po 1.000 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt II), ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 15 października 2014 r., mogące powstać w przyszłości (pkt III), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV), nie obciążył powódki kosztami procesu (pkt V), nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonych w pkt I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.500 zł tytułem kosztów sądowych, w pozostałym zakresie nie obciążając powódki kosztami sądowymi (pkt VI) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4.691,03 zł tytułem kosztów sądowych (pkt VII).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 października 2014 r. w miejscowości J. doszło do wypadku komunikacyjnego. J. B., kierujący samochodem ciężarowym marki R. (...) wraz z naczepą, naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że poruszając się pojazdem z nadmierną prędkością, niedostosowaną do istniejących warunków drogowych, w trakcie manewru wymijania zjechał na przeciwny pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku i jadącym prawidłowo samochodem marki B., prowadzonym przez A. D.. Na skutek wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania otwartego nasad dalszych kości przedramienia prawego i wieloodłamowego złamania rzepki prawej.

Sąd Rejonowy w Piszcu wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko J. B. na okres 1 roku tytułem próby oraz orzekł nawiązkę na rzecz powódki w kwocie 1.000 zł. Sprawca ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Po wypadku powódka została przewieziona do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w P., gdzie wykonano repozycję krwawą i stabilizację przedramienia prawego drutami K, repozycję krwawą i stabilizację rzepki prawej poprzęciem Webera. Rozpoznano u niej otwarte złamanie nasad dalszych kości przedramienia prawego, wieloodłamowe złamanie rzepki prawej. W dniu 22 października 2014 r. powódka została wypisana do domu w unieruchomieniu gipsowym przedramiennym i tutorze gipsowym pod opiekę rodziny i dalszego leczenia w poradni ortopedycznej. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej. W dniu 3 grudnia 2014 r. zdjęto gips z przedramienia, w badaniu rtg złamanie wygojone prawidłowo. W dniu 31 grudnia 2014 r. zdjęto tutor, w badaniu rtg stwierdzono złamanie rzepki w trakcie gojenia, zalecono ortezę kolana. W okresie od 31 maja 2015 r. do 5 czerwca 2015 r. powódka była hospitalizowana celem usunięcia zespolenia z rzepki prawej i końca dalszego przedramienia prawego.

Powódka leczy się w poradni rehabilitacyjnej. W okresie od 5 sierpnia 2015 r. do 26 sierpnia 2015 r. przebywała na oddziale rehabilitacji w szpitalu w E..

Z przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii R. P. wynikało, że na skutek zdarzenia rozpoznano u powódki przebyte wadliwie wygojone złamanie nasady dalszej prawego przedramienia, przebyte wadliwie wygojone złamanie prawej rzepki. Obecnie mogą występować u niej przewlekłe bóle kolana i nadgarstka z powodu wadliwie wygojonych złamań i rozpoczynających się pourazowych zmian zwyrodnieniowych. Leczenie obrażeń narządu ruchu zostało zakończone, doszło do zrostu złamań, stan ten jest utrwalony. Złamanie

prawego przedramienia wygoiło się w wadliwym ustawieniu odłamów, średniego stopnia ograniczeniem ruchomości nadgarstka. Powyższe stanowi trwale ograniczenia funkcji i odpowiada 20% uszczerbku na zdrowiu. Złamanie rzepki wygoiło się z powstaniem przykurczu kolana i zmian zwyrodnieniowych stawu rzepekowo-udowego z przewlekłym zespołem bólowym. Doznany uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Powódka miała największe utrudnienia i niedogodności w życiu codziennym do końca grudnia 2014 r. w związku ze stosowaniem unieruchomień gipsowych, koniecznością odciążania prawej kończyny dolnej, wówczas wymagała średnio pomocy w wymiarze 5 godzin dziennie. Następnie od 1 stycznia 2015 r. do 5 marca 2015 r. istniały mniejsze ograniczenia w związku z gojeniem się złamania rzepki i koniecznością chodzenia przy pomocy kuli łokciowej, powódka wymagała średnio pomocy 3,5 godziny dziennie. Po tym czasie nie wystąpiły dysfunkcje narządu ruchu uniemożliwiające wykonywanie podstawowych czynności codziennych. Opiekę nad powódką sprawowała jej matka Z. D.. Pomimo rehabilitacji utrzymuje u niej się przykurcz prawego kolana i średniego stopnia przykurcz prawego nadgarstka. Może to uniemożliwić wykonywanie przysiadu, bieganie, utrudniać prowadzenie samochodu, chodzenie po nierównym terenie. Dysfunkcja ręki utrudnia wykonywanie cięższych prac fizycznych, prac długotrwałych. Powódka jest niezdolna do pracy w związku z wypadkiem do dnia 30 listopada 2018 r.

Z kolei, z opinii biegłego z zakresu neurologii J. S. wynikało, że od strony neurologicznej uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosi 0%.

Dalej Sąd ten ustalił, że Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności orzeczeniem z dnia 8 marca 2016 r. zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Stwierdzono, że niepełnosprawność istnieje od dnia 15 października 2014 r. Wpisano wskazania dotyczące odpowiedniego zatrudnienia: stanowisko przystosowane, konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby – nie dotyczy.

Powódka prowadziła działalność gospodarczą m.in. w zakresie produkcji broni i amunicji. Mąż powódki A. D. pomagał jej w prowadzeniu działalności gospodarczej. W 2012 r. z tytułu prowadzonej działalności osiągnęła dochód w kwocie 13.254,57 zł, od którego wyliczono podatek należny w kwocie 1.829,88 zł. W 2013 r. z tego tytułu osiągnęła dochód w kwocie 12.334,82 zł, od którego wyliczono podatek należny w kwocie 1.664 zł.

Mąż powódki uczestniczył w przedmiotowym wypadku i także doznał obrażeń ciała, w związku z czym do końca 2014 r. nie był w stanie zajmować się prowadzeniem działalności gospodarczej żony.

W 2014 r. powódka osiągnęła dochód w kwocie 10.694,65, od którego wyliczono podatek należny w kwocie 1.369 zł. W oświadczeniu majątkowym z dnia 13 grudnia 2016 r. wskazała, że dochód miesięczny netto z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wynosi przeciętnie 1.000 – 2.500 zł na 2 osoby. Natomiast w oświadczeniu majątkowym z dnia 2 czerwca 2017 r. podała, że osiąga z tego tytułu dochód netto w kwocie 1.000 – 1.500 zł miesięcznie. W oświadczeniu majątkowym z dnia 22 sierpnia 2017 r. wpisała brak dochodów z tytułu działalności gospodarczej, z uwagi na wstrzymanie koncesji. Natomiast w sprawie toczącej się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym o umorzenie zaległości podatkowej złożyła dokumenty, z których wynikało, że w okresie styczeń – listopad 2016 r. uzyskała przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za powyższy okres oraz osiągnęła dochód przed opodatkowaniem i obciążeniem składkami ZUS w kwocie 38.484,75 zł.

Decyzją z dnia 18 lipca 2016 r. organ koncesyjny cofnął powódce koncesję Nr B- (...) z dnia 19 maja 2008 r., na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 7 ust.1 ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją z dnia 7 września 2016 r. utrzymał w mocy decyzję z dnia 18 lipca 2016 r. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wstrzymał wykonanie zaskarżonej decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową, jeździła rowerem, chodziła na grzyby i na ryby. Obecnie nie jest w stanie wykonywać tych czynności, odczuwa dolegliwości bólowe. Stała się osobą nerwową.

Powódka pismem z dnia 10 listopada 2014 r. domagała się od pozwanego przyznania zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Pozwany na podstawie decyzji z dnia 14 grudnia 2014 r. wypłacił jej kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na podstawie decyzji z dnia 9 grudnia 2015 r. wypłacił powódce kwotę 1.008 zł tytułem kosztów opieki.

Pismem z dnia 10 listopada 2015 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 16 listopada 2015 r.) powódka zażądała od pozwanego kwoty 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia; renty w kwocie 2.500 zł w związku z utratą całkowitej zdolności do pracy zarobkowej, płatnej do 10-dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 2014 r. oraz kwoty 16.256,60 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie (600 zł) i tytułem kosztów leczenia (15.017,40 zł).

Ubezpieczyciel decyzją z dnia 9 grudnia 2015 r. przyznał powódce kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (minus wypłacona kwota 11.000 zł na mocy decyzji z dnia 14 grudnia 2014 r.). Ponadto przyznał kwotę 9.264 zł tytułem kosztów opieki (420 dni minus 34 dni spędzone w szpitalu w okresie 15.10.2014 r. – 22.10.2014 r., 31.05.2015r. – 05.06.2015 r., 05.08.2015 r. – 26.08.2015 r.= 386 dni x 4h/dziennie x 6 zł= 9.264 zł minus wypłacona kwota 1.008 zł na mocy decyzji z dnia 19 lutego 2015 r., do dopłaty kwota 8.556 zł).

Powódka pismem z dnia 11 kwietnia 2016 r. zażądała od pozwanego kwoty 761.000 zł tytułem zadośćuczynienia, renty w kwocie 2.500 zł, kwoty 11.655,53 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie i tytułem kosztów leczenia. W uzasadnieniu wskazała, że roszczenie w kwocie 11.655,53 zł obejmuje różnicę pomiędzy dotychczas żadaną kwotą 16.256,60 zł, a przyznaną przez ubezpieczyciela kwotą 8.556 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki i 300 zł za zniszczone mienie, powiększone dodatkowo o koszty opieki, sprawowanej w wymiarze 3 godzin dziennie od dnia 10 listopada 2015 r., w kwocie 4.254,93 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części. Wydając skarżone rozstrzygnięcie oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony i dokumentach z akt szkody, zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i powódki w zakresie, w którym odnosiły się do cierpień fizycznych i psychicznych powódki po wypadku oraz okoliczności związanych z potrzebą pomocy powódce ze strony osób trzecich, przy czym wymiar opieki Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o opinię biegłego R. P.. Zeznania powódki i świadka A. D. dotyczące prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej uznał zaś za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym. Natomiast za rzetelne, jasne i niezawierające sprzeczności Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych z zakresu chirurgii - ortopedii R. P. i neurologii J. S.. Sąd I instancji pominął zaś wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii, uznając, że w sprawie nie zaszła potrzeba powołania innego biegłego, albowiem J. S. szczegółowo i przekonująco uzasadnił przyjęte wnioski w opinii. Wziął pod uwagę całokształt dokumentacji medycznej, zebranej w sprawie, a także złożył uzupełniające opinie, wskazując, z jakich przyczyn nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych.

Biorąc pod uwagę obrażenia doznane przez powódkę na skutek wypadku (przebyte wadliwie wygojone złamanie nasady dalszej prawego przedramienia, przebyte wadliwie wygojone złamanie prawej rzepki), które to obrażenia spowodowały trwałe uszczerbek na jej zdrowiu 35%, cierpienia powódki wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia i tych nadal przez powódkę odczuwanych oraz dysfunkcje kończyn istniejące po stronie powódki (przykurcz prawego kolana, średniego stopnia przykurcz prawego nadgarstka), Sąd Okręgowy na podstawie art. 822 k.c. i art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Uwzględniając uprzednio wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł stwierdził, że łącznie kwota 140.000 zł jawi się, jako odpowiednia do skali krzywdy, którą doznała powódka, uwzględnia również jej wiek. Zadośćuczynienie w tej wysokości, zdaniem Sądu, jest także należycie wyważone i pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O odsetkach ustawowych od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty, Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 455 k.c., 481 k.c., art. 817 k.c.

Sąd I instancji oddalił zaś roszczenie powódki z tytułu kosztów opieki wobec zaspokojenia go w postępowaniu likwidacyjnym.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał jednak zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz powódki renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie za okres listopad 2014 r. i grudzień 2014 r., wskazując, iż w tym okresie powódka utraciła dochody. Sąd ten oparł się na zeznaniach podatkowych za lata 2012, 2013 r. i 2014 r., z których wynikało, że dochód powódki w 2014 r. (po odliczeniu obciążeń) był mniejszy o około 2.000 zł. O terminie płatności renty (do dnia 17 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty) rozstrzygnął wobec zgłoszenia żądania renty pismem z dnia 10 listopada 2015 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 16 listopada 2015 r.), uznając, że termin 30 dni był terminem wystarczającym, aby spełnić świadczenie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast żądania renty w pozostałym zakresie. Uznał, iż powódka nie wykazała, aby wypadek wpłynął na wysokość osiągniętych przez nią dochodów za okres od dnia 1 stycznia 2015 r. Oceniając przedłożone przez powódkę oświadczenia majątkowe, a także dokumentację przedłożoną przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie udowodniła, że na skutek wypadku zmniejszeniu uległy jej dochody. Za nieudowodnione Sąd ten uznał także twierdzenia powódki i świadka A. D., aby powódka utraciła koncesję z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Z tych przyczyn orzekł na podstawie 822 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c.

Z kolei, na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd I instancji ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c., zaś o obowiązku zwrotu kosztów sądowych rozstrzygnął w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. Kosztami sądowymi obciążył pozwanego, uwzględniając, że przegrał on sprawę w 18%.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części: oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty, oddalającej powództwo w zakresie renty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, począwszy od dnia 1 stycznia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powódka skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i wyrażającej się w przyjęciu, że:

a) zasądzona kwota 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z kwotą 50.000 zł przyznaną powódce w toku postępowania likwidacyjnego (łącznie 140.000 zł) jawi się, jako odpowiednia do skali krzywdy, którą doznała powódka, uwzględnia również zakres cierpień i obrażeń powódki, a zadośćuczynienie w tej wysokości jest należyte wyważone i pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wywieść należy wnioski zgoła odmienne, a mianowicie, że kwota ta nie jest odpowiednia, nie rekompensuje powódce w pełni doznany ból i krzywdę (natury fizycznej, jak i psychicznej), niedogodności związane z długotrwałym procesem leczenia, trwałego uszczerbku na zdrowiu na tle ortopedycznym, neurologicznym i psychicznym, jak i rehabilitacją, która trwa do dnia dzisiejszego, a przede wszystkim nie uwzględnia okoliczności, iż po wypadku życie powódki uległo znacznemu pogorszeniu;

b) powódka nie wykazała, aby wypadek wpłynął na wysokość osiągniętych przez nią dochodów za okres od dnia 1 stycznia 2015 r., w tym nie udowodniła, że na skutek wypadku uległy zmniejszeniu jej dochody, albowiem z przedłożonych przez nią oświadczeń majątkowych wynika, że nadal prowadziła działalność gospodarczą i uzyskiwała dochody, zaś dochody za 2016 r. były wyższe aniżeli przed wypadkiem, podczas gdy mając na względzie ogół materiału dowodowego, jak również wnioski Sądu w zakresie braku pozytywnych rokowań, co do stanu zdrowia powódki na przyszłość należy, iż zdolność zarobkowa powódki jest na znikomym poziomie, a tym samym żądanie w zakresie renty wyrównawczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w żądanej wysokości jest jak najbardziej zasadne;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w pominięciu przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia okoliczności, iż oprócz obrażeń na tle ortopedycznym, powódka doznała również urazów na tle neurologicznym, objawiających się pourazową rwą barkową i kulszową prawostronną, zniekształceniem nadgarstka z cechami algodystrofii ręki prawej i zanikiem mięśni uda prawego z jego osłabieniem, a które to dolegliwości nie występowały przed wypadkiem, jak również urazów na tle psychicznym w postaci zespołu stresu pourazowego, przebywania w stanie ciągłego napięcia emocjonalnego oraz silnego lęku przed podróżą samochodem;

3. art. 162 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii, jako zbędnego i niecelowego, a w konsekwencji poprzestanie na wnioskach płynących z opinii biegłego J. S. i zamknięcie drogi powódce do weryfikacji ww. opinii w kontekście zaprezentowanego przez nią materiału dowodowego, w szczególności zaświadczenia lekarskiego z dnia 20 grudnia 2017 r. wraz z historią choroby, wystawionego przez lekarza prowadzącego powódki - specjalistę neurologa lek. I. C., z którego wynika, iż wbrew wnioskowi biegłego, opisane przez powódkę dolegliwości mają charakter neurologiczny, skutkujący istnieniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu również z punktu widzenia neurologicznego, co z kolei mogło mieć istotny wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;

4. art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozważenie wszelkich okoliczności niniejszej sprawy, w tym sytuację życiową i materialną powódki, w dalszym ciągu utrzymujące się niedogodności związane z leczeniem, całkowitą niezdolność do pracy powódki i niepomysłne rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia powódki, skutkujące brakiem możliwości ścisłego wykazania wysokości żądania z tytułu renty za okres od dnia 1 stycznia 2015 r., co z kolei skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie, jako nieudowodnionego;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią rekompensatą za krzywdę powódki jest kwota 90.000 zł, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności rozmiar krzywdy powódki, okres trwania niedogodności związanych ze skutkami wypadku, jak również ich wpływ na aktualne funkcjonowanie powódki w życiu codziennym przemawia za uznaniem, iż minimalna kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, uwzględniająca wypracowane w orzecznictwie sądowym kryteria określania wysokości zadośćuczynienia nie powinna być niższa niż 500.000 zł;

2. art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że miarą szkody jest utrata dochodów, a nie utrata zdolności zarobkowej i w konsekwencji obliczenie szkody wyłącznie w oparciu o wyliczoną na podstawie oświadczeń o stanie majątkowym wysokość uzyskiwanych dotąd przez powódkę zarobków, a nie na podstawie faktycznych zdolności do pracy powódki.

Powódka, na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I Instancji z dnia 21 marca 2018 r., które miało wpływ na rozstrzygnięcie, a dotyczyło pominięcia wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczność jak w pkt 10 pozwu, a w szczególności czy opisane przez powódkę i w zaświadczeniu z dnia 20 grudnia 2017 r. dolegliwości mają charakter neurologiczny, czy pozostają w związku z przedmiotowym zdarzeniem i w razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej - oceny trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Tym samym, wniosła o dopuszczenie ww. dowodu na zakreślonej powyżej tezę dowodową.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 410.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty po 1.500 zł tytułem renty, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry począwszy od 1 stycznia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat; zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie domagała się uchylenia

zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zebrany w niniejszej sprawie materiał dowody. Wziął przy tym pod rozwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości należnego skarżącej zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę (długotrwałość doznanych przez powódkę cierpień, ich nasilenie i trwałość skutków). Wbrew przeświadczeniu apelacji, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy wyciągnął wnioski zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie uchybiając przy tym zasadom określonym w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Godzi się przy tym zauważyć, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania przyczyn dyskwalifikujących postępowania sądu w zakresie poczynionych ustaleń, wskazania jakie kryteria oceny sąd naruszył, a także wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05). Nie wystarczającym jest natomiast samo przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne.

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, że samo tylko przeświadczenie powódki, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w sposób odmienny, co skutkować winno wyprowadzeniem innych wniosków – nie może zostać uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Co więcej, apelująca nie wyjaśniła, które dowody zostały wadliwie ocenione przez Sąd I instancji. Nie wskazywała też z naruszeniem, jakich kryteriów ocena ta miała nastąpić. Takich wniosków nie można wszak wysnuć z zarzutów zaprezentowanych w wywiedzionym środku odwoławczym, ani też z ich uzasadnienia. Powódka ograniczyła się w zasadzie do zawarcia ogólnych sformułowań, z których nie sposób jednak wywieść, z oceną których dowodów skarżąca się nie zgadza. Już więc tylko z tej przyczyny zarzut ten nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Dla porządku wskazać jednak należy, że Sąd I instancji ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, opierając się w przeważającym zakresie na przedłożonych przez strony dokumentach (w tym dokumentacji medycznej powódki) oraz dokumentacji wynikającej z akt szkody, a także wnioskach wynikających z przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii-ortopedii i neurologii, którzy ocenili nie tylko stopień obrażeń i urazów doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego przez skarżącą, ale także ich wpływ na obecny stan zdrowia powódki. W apelacji skarżąca koncentruje się natomiast na podważeniu prawidłowości oceny materiału sprawy dokonanej przez Sąd I instancji, twierdząc jakoby Sąd ten pominął w zupełności krzywdę powódki w sferze psychicznej, a także wadliwie nie uwzględnił uszczerbku w jej zdrowiu na tle neurologicznym.

Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić. Zauważyć należy, że jakkolwiek z materiału sprawy (w tym twierdzeń samej powódki) wynika, że apelującej – poza cierpieniami fizycznymi – towarzyszą również cierpienia o podłożu psychicznym (m.in. obawa przed jazdą autem, lęki, nerwowość), to nie sposób jednak wywodzić, że rozmiar doznanej przez nią krzywdy był na tyle duży, że zasadnym było przyznanie powódce zadośćuczynienia w żądanej kwocie. W sprawie brak także podstaw do uznania, że na rozmiar krzywdy skarżącej wpływ miał doznany uszczerbek o charakterze neurologicznym (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

W zakresie psychicznych skutków wypadku dodać również wypada, że w trakcie postępowania skarżąca nie zwróciła się o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii bądź psychologii. Jej inicjatywa dowodowa ograniczyła się w istocie do wnioskowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii oraz następnie o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego neurologa. Wniosek ten

został jednak pominięty wobec uznania przez Sąd I instancji, że w sprawie nie zachodzi potrzeba powołania drugiego biegłego niniejszej specjalności.

Z taką też oceną należało się zgodzić, czego konsekwencją było oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji strony powodowej, wobec uznania zawnioskowanego dowodu za pozbawiony istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Powódka nie zgłosiła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. do postanowienia Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż kompleksowej oceny neurologicznych następstw zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenie powódka, dokonał biegły neurolog J. S.. Uzasadniając niniejszy wniosek skarżąca nie zdołała natomiast przedstawić argumentów, które przekonywałyby o wadliwości stanowiska opiniującego w sprawie biegłego z zakresu neurologii – a przy tym o potrzebie zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego tożsamej specjalności. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji biegły ten w opiniach uzupełniających (k. 386, 424-425, 431-435) odpowiedział na wszystkie pytania i zastrzeżenia zgłaszane do opinii zasadniczej. Opiniom tym nie sposób zaś zarzucić braku fachowości i rzetelności, toteż Sąd I instancji słusznie oparł się na nich w swoich rozważaniach. W rezultacie, jako chybiony należało ocenić stawiany w apelacji zarzut naruszenia art. 162 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.

Nie ma także racji skarżąca, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego, zasądzona na rzecz powódki kwota 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco niską, a tylko w takim przypadku Sąd Apelacyjny mógłby dokonać jej korekty (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, z dnia 24 marca 2017 r. I CNP 25/16). Zaakcentowania również wymaga, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują żadnych kryteriów, jakimi kierować się należy określając wysokość zadośćuczynienia. W orzecznictwie podkreśla się zaś, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Zgodzić się należy przy tym z powódką, iż wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności wpływających na rozmiar doznanej krzywdy. Rzecz jednak w tym, że Sąd I instancji wszechstronnie rozważył kryteria mające znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, adekwatnego do doznanej przez powódkę krzywdy. Jak już wcześniej zaakcentowano, Sąd Okręgowy uwzględnił doznane przez skarżącą urazy i obrażenia, ich zakres oraz długotrwałość leczenia. Miał także na względzie doświadczane przez powódkę cierpienia oraz skutki przedmiotowego wypadku dla jej zdrowia (w tym ograniczenia w funkcjonowaniu, niezdolność do pracy). Ustalając wysokość przyznanego apelującej zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął także pod rozwagę charakter niniejszego świadczenia. Uwzględnił zatem zarówno kryteria obiektywne, jak i subiektywne.

Zarzucając Sądowi Okręgowemu zasądzenie nieodpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, skarżąca podnosi przywiązanie przez Sąd nadmiernej wagi do doznanych przez nią urazów o charakterze ortopedycznym, przy jednoczesnym pominięciu tych powstałych na tle neurologicznym. Wbrew jednak zapatrywaniu apelacji, dla oceny rozmiaru należnego powódce zadośćuczynienia okoliczność ta nie mogła mieć zasadniczego znaczenia, skoro biegły sądowy z zakresu neurologii jednoznacznie stwierdził, że z punktu widzenia neurologicznego powódka nie odniosła trwałego uszczerbku na zdrowiu (opinia zasadnicza, k. 305-309). Swoje stanowisko biegły podtrzymał także w opinii uzupełniającej, wyjaśniając, że w żadnym etapie leczenia u powódki nie stwierdzono objawów ogniskowych, a więc objawów uszkodzenia konkretnej struktury centralnego układu nerwowego, nie stwierdzono też objawów uszkodzenia obwodowego układu nerwowego. W ocenie biegłego, ograniczenia w życiu codziennym spowodowane były skutkami urazów układu kostnego i stosowaniem opatrunków gipsowych, tutoru i ortezy (opinia uzupełniająca, k. 431-435).

W tych okolicznościach zgodzić się więc należało z Sądem Okręgowym, iż zasądzona na rzecz powódki kwota 90.000 zł, wraz z wypłaconą uprzednio przez ubezpieczyciela kwotą 50.000 zł, zrekompensuje skarżącej skutki wypadku komunikacyjnego.

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu również w zakresie, w jakim kwestionowano w niej orzeczenie o rencie. Stosownie do treści art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jak wskazuje się w judykaturze, dla powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w tym przepisie okoliczności. Konieczną przesłanką uzyskania renty jest jednak zarówno wystąpienie w następstwie tych okoliczności szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, jak i stwierdzenie, że następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia mają charakter trwałe (por. Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 3/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2018 r., I ACa 716/17).

Trwałość następstw wypadku, z którym to skarżąca łączy zgłoszone w sprawie żądanie jest oczywista. Sporna w sprawie okazała się natomiast kwestia doznania przez powódkę uszczerbku majątkowego w postaci zmniejszenia jej dochodów. Odnosząc się do tej kwestii zauważyć należy, że w 2013 r. dochód powódki wynikający z deklaracji PIT-36 wyniósł 12.334,82 zł (k.143-148). W 2014 r. była to zaś kwota rzędu 10.694,65 zł (k. 151-153). Zestawiając niniejsze wartości z danymi wskazanymi przez powódkę w oświadczeniach o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, z których wynika, że w 2016 r. powódka z prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła dochód w wysokości od 1.000 zł do 2.500 zł miesięcznie na dwie osoby (k.165-167), zaś w 2017 r. jej dochód z tego tytułu wynosił od 1.000 zł do 1.500 zł miesięcznie (k. 177-178), trafnie wywiódł Sąd I instancji, że powódka nie wykazała, aby przedmiotowy wypadek wpłynął na wysokość osiąganych przez nią dochodów, począwszy od dnia 1 stycznia 2015 r. Stanowisko to jest tym bardziej słuszne, jeśli się zważy, że w postępowaniu toczącym się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w O. sprawie o sygn. akt I SA/OI 579/16 skarżąca złożyła kopie dokumentów obrazujących osiągnięty przychód i koszty z tytułu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej za okres styczeń-listopad 2016 r., z których wynikało, że dochód ten, przed opodatkowaniem i składkami ZUS, wyniósł 38.484,75 zł (postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O. z dnia 13 stycznia 2017 r., k. 249-251). W tych okolicznościach nie sposób więc wnioskować, że gdyby nie zaistnienie niniejszego wypadku, osiągnięte przez powódkę dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, plasowałyby się na wyższym poziomie.

Za Sądem I instancji wskazać również należy, że materiał procesowy sprawy nie pozwala na przyjęcie, że aktualne problemy finansowe powódki pozostają w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 października 2014 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieosiągnięcie przez skarżącą dochodów z tytułu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, łączyć raczej należy z utratą przez powódkę koncesji, będącej wynikiem zaniedbań istniejących po stronie samej skarżącej. Jak zeznał bowiem świadek A. D., we wszczętym postępowaniu karnym, prokurator zarzucał małżonkom to, że nie wykonywali idealnych kopii broni (protokół rozprawy z dnia 13 września 2017 r., k. 272-273).

Oczekiwanego przez powódkę skutku nie mogły także odnieść wywody apelacji, odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 322 k.p.c., którego skarżąca upatruje w jego niezastosowaniu i nierozważeniu przez Sąd Okręgowy wszelkich okoliczności analizowanej sprawy. Stawiając tak sformułowany zarzut, skarżąca zdaje się jednak pomijać, że jakkolwiek usunięcie trudności związanych z ustaleniem rozmiaru szkody jest możliwe przy wykorzystaniu rozwiązań przewidzianych w przepisach (art. 444 § 3 k.c. i art. 322 k.p.c.), nie dotyczy to jednak samego wykazania szkody, a jedynie – po udowodnieniu, że szkoda wystąpiła – jej wysokości (por. powołane uprzednio orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r.). Skoro zatem powódka nie zdołała wykazać wystąpienia po jej stronie szkody w postaci zmniejszenia jej dochodów od 1 stycznia 2015 r., to w sprawie zastosowania nie mógł znaleźć art. 322 k.p.c.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji powódki, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

(...)